



DOA.OP-II.0003.3.2013

Łódź, dnia 19.08.2013 r.

Pani
Urszula Niziołek – Janiak
Radna Rady Miejskiej
w Łodzi

Urząd Miasta Łodzi

ul. Piotrkowska 104
90-926 Łódź
tel. +48 (42) 638 41 16
fax +48 (42) 638 42 16
e-mail: sekretariat.wiceprezydenta@umlodz.pl
www.lodz.pl

W odpowiedzi na interpelację Pani Radnej w sprawie wycinki drzew przy ul. L. Solskiego w Łodzi z dnia 1 sierpnia 2013 r. uprzejmie wyjaśniam:

Zezwolenia na usunięcia drzew rosnących w pasach drogowych dróg publicznych wydawane są z uwzględnieniem zasad określonych w art. 83, ust 2a i 2b ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody. Zasady te przewidują uzgadnianie projektu decyzji zezwalającej na usunięcie drzew z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w Łodzi, który w sytuacjach budzących wątpliwości przeprowadza oględziny terenowe w celu weryfikacji projektu decyzji. RDOŚ w Łodzi, w oparciu o przekazane mu materiały w postaci wniosku Zarządu Zieleni Miejskiej w Łodzi, protokołu z oględzin terenowych oraz projektu decyzji, sporządzonych przez Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa odstąpił od przeprowadzenia oględzin uznając, że dokumenty i dowody zebrane w postępowaniu nie budzą wątpliwości i są wystarczające do przyjęcia rozstrzygnięcia w postaci zezwolenia na usunięcie drzew.

Z wniosku Zarządu Zieleni Miejskiej, zweryfikowanego w postępowaniu wynika, że rosnące w pasie drogowym ul. L. Solskiego, na odcinku od ul. Zelwerowicza do ul. Tkackiej, robinie akacjowe odmiany 'Umbraculiifera' (kulistej) rosną na stoku skarpy, w odległości ok. 0,5 m od chodnika i graniczącej z nim jezdni. Każde z dwunastu drzew nosiło wyraźne oznaki zgnilizn wewnętrznych pni, z ubytkami w postaci dziupli lub listew, o różnej wielkości. Pnie i korony drzew były pochylone w kierunku chodnika i jezdni - w granicach od około 10 do 15 stopni.



Drzewa posiadały posusz w koronach (martwe gałęzie i konary), w ilości od 30 do 60% objętości koron. Stan pni, ilość posuszu oraz szacunkowy wiek drzew, który można określić na ok. 50 lat, potwierdzają, że rozpoczął się już nieodwracalny proces zamierania drzew. Należy zaznaczyć, że na każdym pniu po ściętych drzewach znajdują się wyraźne ślady wewnętrznych zgnilizn, co potwierdza zgodność oceny z faktycznym stanem drzew. Wnioskowaną przyczyną usunięcia drzew jest zagrożenie bezpieczeństwa w skutek realnej możliwości przełamania lub pęknięcia osłabionych pni, bądź odłamania konarów. Wyjaśnić należy, że kuliste odmiany drzew uzyskuje się w drodze szczepienia i wieloletniego formowania koron, co w istotnym stopniu obniża ich wytrzymałość. Miejsca szczepień wykazują zawsze znacznie niższą wytrzymałość na złamanie oraz podatność na infekcje grzybowe.

Nie bez znaczenia jest, że drzewa rosną w bezpośrednim sąsiedztwie chodnika i jezdni, co ogranicza rozwój ich systemów korzeniowych i powoduje, że są one niesymetryczne, zredukowane od strony nieprzepuszczalnych nawierzchni chodnika i jezdni. Redukcja systemu korzeniowego zawsze wpływa na statykę drzew.

Rozstrzygnięcia w postępowaniu dotyczącym wydania zezwolenia na usunięcie drzew lub krzewów mają charakter uznaniowy, wynikający ze specyfiki spraw jakim jest ocena stanu pojedynczych okazów. Spoczywający na Zarządzie Dróg i Transportu obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa ruchu drogowego, a w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa ze strony drzew rosnących w pasach drogowych na Zarządzie Zieleni, wymaga ciągłej obserwacji stanu drzew a od organów administracji działania w sposób wnikliwy i szybki, zgodnie z art. 12 Kpa. Wszelkie objawy i symptomy pogarszającego się stanu drzewa, mające wpływ na obniżenie jego wytrzymałości, na niszczące działanie sił natury w postaci np. wiatru, szadzi lub okiści muszą być brane pod uwagę zarówno przez zarządcę drogi jaki i organ prowadzący postępowanie w sprawie wydania zezwolenia na usunięcie drzew. Należy zdać sobie sprawę, iż w przypadku drzew przyulicznych skuteczne zabezpieczenie drzew przed wykrotami lub złomami jest niezwykle ograniczone lub wręcz niemożliwe. W przestrzeniach publicznych, w szczególności w pasach drogowych, stwierdzenie osłabienia statyki drzewa powinno być wystarczającą podstawą do udzielenia zezwolenia na usunięcie drzewa. Brak środków i metod pozwalających na skuteczne przeciwdziałanie destrukcji drewna, brak w pełni wiarygodnych technik i sposobów pomiaru podatności drzew na niszczące działanie wiatru oraz trudne do przewidzenia w terenach zabudowanych kierunki i rozkłady sił wiatru sprawiają, że w sytuacji widocznych symptomów obniżenia wytrzymałości pni i statyki drzew, osłabione drzewa powinny być usuwane. Po usunięciu drzew powinny być one niezwłocznie odnawiane (odtworzane) poprzez nowe

nasadzenia. W tym miejscu wyjaśniam, że ochrona przyrody polega m.in. na odnawianiu zasobów przyrody (art. 2 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody).

Wg danych ewidencji gruntów w pasach drogowych dróg publicznych na terenie Łodzi rośnie ok. 75.000 drzew, pochodzących głównie z nasadzeń sprzed ponad 40 – 50 lat, które w warunkach pasów drogowych osiągają w podanym wyżej przedziale wieku początek okresu swojej śmierci biologicznej. Przyjmując, że średni okres życia drzew rosnących w pasach drogowych wynosi ok. 60-70 lat, rocznie w pasach drogowych dróg publicznych zamiera ponad 1.000 drzew. Biorąc pod uwagę, że większość nasadzeń przyulicznych pochodzi z lat 60 – 70 XX a duża ich część z okresu międzywojennego, ilość drzew zamierających w ciągu roku jest większa od średniej, co najmniej o ok. 30%. Jeżeli oprócz dróg publicznych uwzględnimy drogi wewnętrzne, łączna ilość drzew rosnących w pasach drogowych wyniesie ponad 120.000 sztuk. Co oznacza, że rocznie obumiera w pasach drogowych ponad 2.000 drzew. Z uwagi na to, że na długość procesu zamierania drzew przyulicznych ma wpływ bardzo wiele czynników, jego przebieg może trwać od kilku miesięcy do kilkudziesięciu lat. W przypadku drzew przyulicznych sama ocena żywotności drzew bez oceny ich statyki, głównie wytrzymałości pni i konarów nie wystarczy. Zarządca drogi oraz organ wydający zezwolenia muszą brać zatem pod uwagę nie tylko żywotność drzewa ocenianą na podstawie % objętości żywych, ulistnionych gałęzi, lecz także stan jego pnia i konarów.

W analizowanym kontekście nie można pominąć zdarzenia jakie miało miejsce w dniu 7 sierpnia 2013 r. w Parku 3 – go Maja, ok. 200 m od drzew przy ul. Solskiego, gdzie ok. godziny 11⁰⁰ przy niemal bezwietrznej aurze odłamał się potężny konar dębu szypułkowego uszkadzając wyposażenie placu zabaw. Na szczęście w chwili odłamania konaru nie było dzieci ani dorosłych w jego zasięgu. Trudno nie wspomnieć o innym zdarzeniu jakie miało miejsce w dniu 9 sierpnia 2013 r., kiedy to przy ul. Zelwerowicza, w odległości ok. 150 m na zachód od ul Solskiego odłamał się i spadł na jezdnię i chodnik duży konar jesionu wyniosłego.

W literaturze i orzecznictwie dotyczącym wydawania zezwoleń na usunięcie drzew najważniejsze jest wyważenie interesu wnioskodawcy, który w tym przypadku zobowiązany jest do zapewnienia bezpieczeństwa ruchu drogowego, z interesem publicznym, przemawiającym za pozostawieniem jak największej liczby drzew. Biorąc pod uwagę, że bezpieczeństwo ruchu drogowego na drogach publicznych leży w interesie publicznym, sprzeczności interesów w tym przypadku nie ma, pod warunkiem, że wnioski o usunięcie

drzew rozpatrywane będą z należytą starannością, bez zbędnej, nieuzasadnionej presji na osoby odpowiedzialne za ocenę stanu drzew.

W pełni rozumiem emocjonalną reakcję mieszkańców osiedli na usuwanie drzew. Nie można jednak w tego rodzaju sytuacjach kierować się emocjami, pomijając stan faktyczny.

Ze względu na szczególne zainteresowanie Pani Radnej stanem zieleni proponuję, ażeby zachciała Pani przyjąć zaproszenie do oględzin wybranych przez siebie przykładów wadliwych decyzji z udziałem pracowników ZZM lub WOŚiR, w których weźmie również udział dyrektor Wydziału, bądź udziału w oględzinach terenowych przy rozpatrywaniu bieżących wniosków. Wspólne oględziny umożliwią zaprezentowanie Pani Radnej aspektów i okoliczności jakie są brane pod uwagę przy rozpatrywaniu wniosków o usunięcie drzew.

Ze względu na protesty mieszkańców ścinka drzew została wstrzymana. Przeprowadzone oględziny potwierdziły zły stan sanitarny oraz osłabioną statykę drzew. W czasie oględzin część mieszkańców osiedla wyrażała swoje obawy, żądając usunięcia niebezpiecznych drzew. Uczestnicy oględzin byli zgodni co do jednego, że dotychczas usunięte drzewa oraz drzewa, które będą musiały być usunięte w najbliższym czasie, jeszcze w tym sezonie powinny zostać dotworzone (odnowione) poprzez wprowadzenie dorodnych, wyrosniętych sadzonek. Wyjaśniam, że pod takimi właśnie warunkami zezwolenie zostało wydane.

W pełni podzielam pogląd, że najważniejsze są sprawy bezpieczeństwa ludzi. Zagrożenia bezpieczeństwa ludzi nic nie może usprawiedliwiać. Zarząd Zieleni Miejskiej przystąpi jesienią 2013 r. do wprowadzania nasadzeń w miejscach usuniętych drzew. Konsekwentna, długofalowa polityka odtwarzania zieleni przydrożnej poprzez wprowadzanie nowych nasadzeń jest rozwiązaniem najkorzystniejszym. Oprócz eliminowania lub ograniczania zagrożeń nowe nasadzenia poprawią strukturę wiekową drzew i umożliwią następnym pokoleniom uniknięcie, przynajmniej w części, problemów związanych ze starzeniem się znacznej części zadrzewień w tym samym czasie, z którymi borykamy się obecnie.

Odnosząc się do postulatów i wniosków Pani Radnej wyjaśniam:

1. Przepisy ustawy o ochronie przyrody (art. 82 – 90), na podstawie których wydaje się zezwolenia na usunięcie drzew lub krzewów nie pozwalają na przeprowadzanie oględzin jedynie w okresie wegetacji. Ocena żywotności drzew dla osób, które zajmują się oceną ich stanu nie stanowi większego problemu. Odróżnienie martwych konarów lub gałęzi od żywych jest możliwe już po niewielkim szkoleniu praktycznym. W okresie spoczynku

wegetacyjnego możliwy jest wgląd w koronę ocenianego drzewa, co pozwala na łatwiejszą ocenę statyki, zdrowotności i stanu sanitarnego, czego w pełni sezonu wegetacyjnego nie widać.

2. Wykonywanie nawiertów kontrolnych zostało przez wielu ekspertów zarzucone. Każdy nawiert jest otwartą raną, przez którą z łatwością przenikają infekcje. Dowodem na to są badania miejsc po iniekcjach środków zwiększających odporność kasztanowców białych na szrotówka kasztanowcowiaczka. Nie bez znaczenia jest także ograniczona możliwość pobierania próbek z pnia drzew o twardym drewnie jak m.in. robinie akacjowe, przy których używany do tego celu stalowy świder Presslera okazuje się zbyt słaby.
3. Odnosząc się do propozycji zwiększenia uprawnień Ogrodnika Miasta wyjaśniam, że stanowiska takiego nie ma już od wielu lat. Żaden przepis oraz praktyka zarządzania zielenią w dużych miastach nie potwierdza celowości utworzenia takiego stanowiska. Przyjęte rozwiązania organizacyjne, w których za utrzymanie trwałej zieleni przydrożnej w postaci drzew lub krzewów odpowiada utworzona do tego celu jednostka organizacyjna Miasta a całość spraw związanych z wydawaniem zezwoleń prowadzi komórka organizacyjna Urzędu jest rozwiązaniem w uzasadnionym i powszechnie stosowanym. Jak Pani Radnej doskonale wiadomo, Zarząd Zieleni Miejskiej nie podlega i nie jest pod nadzorem Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa.
4. Postulat Pani Radnej o nie usuwaniu drzew przydrożnych, jeśli nie stanowią bezpośredniego i udokumentowanego zagrożenia bezpieczeństwa jest realizowany. Nie ma tylko wiarygodnych metod pozwalających na określenie skali lub stopnia zagrożenia. Jeśli dziś nie jesteśmy w stanie przewidzieć długości życia organizmów znacznie mniejszych niż drzewa i nie narażonych w takim stopniu na niszczące działania sił natury ze względu na swoją wielkość, to stawianie wymogu podejmowania działań jedynie w przypadku bezpośredniego zagrożenia jest zbyt daleko idące. W miastach, w których stan zieleni w ocenie Pani Radnej jest lepszy niż w Łodzi, drzewa zagrażające bezpieczeństwu usuwane są z jeszcze większą determinacją, przy jednoczesnym, możliwie bezzwłocznym odnawianiu (odtworzeniu) drzew usuwanych. Nie znam ekspertyzy, która nie brałaby pod uwagę stanu faktycznego drzewa, ustalanego na gruncie poprzez oględziny drzewa i miejsca, w którym ono rośnie. Te same metody wykorzystywane są zarówno przez pracowników ZZM jak i WOŚiR, ZDiT oraz przez każdy organ ochrony przyrody zajmujący się oceną stanu drzew.
5. W ocenie ZDiT wprowadzenie separatorów na analizowanym odcinku ulicy Solskiego w celu ochrony drzew i nowych nasadzeń jest niecelowe, ponieważ nie ma zagrożenia niszczenia zieleni przez parkujące samochody. Zielen przydrożna nie graniczy bezpośrednio z jezdnią.

6. Odnosząc się do żądania Pani Radnej w sprawie przedstawienia opinii dendrologa, to mam nadzieję, że moje wyjaśnienia oraz załączone zgodnie z Pani oczekiwaniem dowody i dokumenty pozwolą na wyjaśnienie wszelkich wątpliwości bez konieczności zlecenia ekspertyz zewnętrznych.

Sprawy związane z ochroną przyrody a w szczególności wycinki drzew należą do kategorii spraw trudnych. Dlatego też sygnały o jakichkolwiek nieprawidłowościach w tym zakresie powinny być traktowane ze szczególną starannością, aby nie doprowadzić do paraliżu decyzyjnego, gdzie o podejmowanych działaniach miałyby decydować emocje a nie wiedza i doświadczenie pracowników. Z tego względu ponawiam swoje zaproszenie do udziału w oględzinach terenowych prowadzonych przez Wydział OŚiR. Pozwolą one na zaprezentowanie zasad i metod stosowanych przy ocenie stanu drzew, umożliwiając rzeczową wymianę stanowisk i poglądów.


WICEPREZYDENT MIASTA ŁODZI


Radosław STĘPIEŃ

W załączeniu:

-kopia protokołu z dnia 01.08.2013 r.,

-fotografie 7 pni oraz 5 drzew